

Pieśń dwudziesta pierwsza. Rosetta



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń dwudziesta pierwsza. Rosetta

Wywinięta wnętrzem na zewnątrz zobaczyłam się
Wstyd ogarnął mnie wielki, rozpacz powłóczyła
Ktoś pytał głosem mej córki Rosy nieumiejącej mówić
Wystraszyłam się rozpoznania trującego zapachu
Skurczyłam się w histerii, w wywyższeniu swoim
Drzwi piekła się zatrzasnęły za mną z hukami ciężaru
Zobaczyłam na ich odwrotnej stronie narysowane koło
To była rosetta
Witraż wybity przeze mnie w kształcie kwiatu umarłego
Zostałam wtłoczona siłą w najmniejszy detal tej układanki
Skazałam się na ciągle podzielanie się, ściśnięcie jednoczesne
Wszystkie te ramki ołowiane pełne były goryczy ściętej
po tym, co się mogło kiedyś stać, a się nie stało przez kolec skryty
Nie było żadnego prześwietu, okno dekoracyjne na mrok
tylko mrok się w nim odbijał pojedynczym kolorem moim
Zgnieciona do nawetniemilimetrów
byłam fragmentem rysunku potępionego w katedrze ciemnej
Odwrócona katedra iglicami w nas wpięta, ból perfekcyjny
Mogę myśleć tylko o niej, inne myśli zostały mi podcięte
Nie mogę odwrócić oczu, tylko szczegółowo trwam w śmierci
Tylko ja wypełniam jedno pole tej konstrukcji, reszta jest pusta
Nigdy ich nie wypełnię żadnym niedostępnym mi lekarstwem
ukradzionym od boga lub z apteczki diabła najniższego
W pustych polach dookoła czuję obecność Innych, płasających
Ustawiają miliony luster, bym się sama wciąż potępiała
Te lustra płatkami błyszczą we mnie, mój płacz nade mną
a one śmieją się jej głosem i mają jej echa w sobie, odbicia
Śpiewają pieśni tortury; skonstruowane przez Lukrecja™
wielce szanowna i potężna w swej figurze z pęknięciem

*głosem Rosy*¹
piękna jest ta róża w ciemności hodowana
w piwnicach przechowywana wraz z zimnymi włosami porów
oto działka, hodowla amatorska warzyw umarłych
oto grządki rozkopane równomiernie i cicho, by nie słyszano
ten kwiat podziemny, podlewamy rosą bolesną
nie stępił się jego przepiękny widok, nastrój w tobie
patrz na nas, na lustra wszystko widzące ostro, dostrzegające
wyolbrzymiają teraz twą rozpacz, smutek skulony w miazdze
stałaś się nieważnym kawałkiem, którego śmierć obwieszczamy
psujesz całą kompozycję, jej urok, ciągle odrzucaną za smak

¹*głosem Rosy* — w druku dalsza część tekstu jest wyrównana do prawej. [przypis edytorski]

nakarmimy cię papkami, których jeszcze nie znasz w boleści
specjalizujemy się w tym tajnym ziołolecznictwie od wieków
przez wieczność trucizna w tobie będzie nabrzmiewać
lecz nigdy tego segmentu nie rozsądzi, nie uwolni cię
no, to nasza ukochana lukrecjo, może jeszcze jedną łyżeczkę
za córeczkę

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwudziesta-pierwsza-rosetta>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).